Aleksandra Leyk, Joanna Wawrzyniak, Cięcia.
***Mówiona historia transformacji*, Warszawa 2020,**
ss. 528

DOI: 10.26774/wrhm.291

• • • • •

Anna Wylegała

[Warszawa]

<https://orcid.org/0000-0001-5575-4123>

Na książkę Joanny Wawrzyniak i Aleksandry Leyk czekałam z dużym zainteresowaniem, ponieważ znałam projekt badawczy, który stał się podstawą źródłową tej publikacji – podczas kilku lat jego realizacji bywałam na seminariach przedstawiających częstkowe wyniki, rozmawiałam z osobami przeprowadzającymi wywiady i czytałam powstające w tym czasie teksty analityczne. Poprzeczkę oczekiwań ustawioną więc miałam dość wysoko. Uczciwie muszę przyznać, że jako efektu końcowego spodziewałam się raczej klasycznej monografii akademickiej, nie zaś zbioru wywiadów z opracowaniem, i w pierwszej chwili decyzja Auterek o takiej, a nie innej formie publikacji była dla mnie pewnym rozczarowaniem. W miarę lektury okazywało się coraz bardziej, że niesłusznie, stąd też chciałym rozpocząć (i skończyć) tę recenzję właśnie od kwestii formy.

Publikacje źródłowe zbierające relacje oral history mają w Polsce długą tradycję i zwłaszcza w ostatnich latach są coraz częściej wybierane jako forma prezentująca rezultaty nie tylko projektów dokumentacyjnych, ale i *stricto* badawczych. Śledząc ewolucję tego typu książek, zauważyć można, że na osi „edycja tekstu źródłowego – monografia akademicka” coraz bardziej płynnie przesuwają się one w stronę tej ostatniej. Podczas gdy pierwsze publikacje powstające w nurcie polskiej historii mówionej były w zasadzie zbiorami zredagowanych relacji opatrzonych wstępem i przypisami – jak chociażby przełomowa książka pt. *Ocaleni z Mauthausen* pod redakcją Katarzyny Madoń-Mitzner z 2010 r., wydana przez Dom Spotkań z Historią i Ośrodek KARTA, czyli instytucje nadające wówczas ton polskiej oral history – z czasem książki polskich oralistów obrastały w dodatkowe treści. Zamieszczane w tych publikacjach wstępy historyczne i noty metodologiczne coraz bardziej się rozrastały (dobrym tego przykładem jest *Wojna na Kaszubach*, czyli edycja polskich i niemieckich wywiadów biograficznych wydana w 2014 r. przez Muzeum II Wojny Światowej), a czasami też stawały się przykładem interdyscyplinarnej współpracy między badaczami różnych dyscyplin. Takim dziełem jest chociażby nominowana w 2019 r. do Nagrody Historycznej „Polityki” w kategorii wydawnictw źródłowych książka Jarosława Pałki i Kai Kaźmierskiej *Żołnierze ludowego Wojska Polskiego*, w której, oprócz relacji i wstępów historycznych do każdego rozdziału, znalazł się również obszerny tekst analityczny, omawiający prezentowany materiał zarówno w perspektywie badań nad pamięcią, jak i socjologicznej analizy narracji biograficznej. Innym przykładem pogłębiania tego kierunku – łączenia materiału źródłowego z coraz obszerniejszym aparatem analitycznym – jest pozycja *Obertyn. Opowieści o życiu miasteczka*, wydana w 2019 r. przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”. Choć najważniejszą częścią książki pozostają relacje, towarzyszą im – oprócz wstępów historycznych – aż trzy wprowadzające teksty akademickie redaktorów naukowych i uczestników projektu.

Cięcia, pozostając w konwencji, którą można by nazwać „wydawnictwem źródłowym plus”, idą w nieco innym kierunku. Książka powstała na podstawie wieloletniego projektu badawczego dotyczącego doświadczenia polskiej transformacji w dużych zakładach produkcyjnych. W ramach projektu nagrano 137 relacji biograficznych z byłymi (najczęściej) i obecnymi (rzadziej) pracownikami zakładów sprywatyzowanych z udziałem kapitału zagranicznego przed 1997 r., czyli przed rokiem określanym przez Autorki jako cezura stanowiąca o stabilizacji sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce w kontekście prywatyzacji. Wywiady przeprowadzono z pracownikami łącznie 12 przedsiębiorstw, jednak w książce znalazło się ostatecznie 27 opowieści rozmówców pracujących w czterech wybranych zakładach pracy: Zakładach Wedla w Warszawie, Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu, Olsztyńskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” oraz Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie, a także dwie rozmowy przeprowadzone z byłymi pracownikami zanonimizowanego zakładu chemicznego, w którym zarówno prywatyzacja, jak i – w pewnym sensie – badania zakończyły się porażką. Celem projektu była przede wszystkim odpowiedź na pytanie, jak prywatyzacja przeprowadzona przez zagraniczne koncerny zapamiętana została przez (post)socjalistycznych pracowników i jak poradzili sobie oni ze zmianą, którą przeżyli – na poziomie nie tylko zawodowym, ale i prywatnym. Cytując Autorki, chodziło również o dowiedzenie się, „na ile przyjęli, a na ile odrzucili oni projekt neoliberalny w dających się zrekonstruować ze wspomnień praktykach swojej codzienności, a także w refleksji na temat przemian, które zaszły w ich życiu” (s. 487).

Wywiady przeprowadzone zostały z osobami urodzonymi przede wszystkim w latach 40.–50. xx w., wchodzącymi w dorosłość w latach 70. xx w., czyli w okresie największego nasilenia socjalistycznej industrializacji. Sposób prezentacji materiału pozwala na prześledzenie nie tylko historii powstania (oprócz Wedla), rozwoju, restrukturyzacji i (w przypadku FSO) upadku przedsiębiorstw opisanych w książce, ale również na poznanie biografii poszczególnych rozmówców. W odróżnieniu od wielu podobnych książek Autorki zdecydowały się bowiem na prezentację pełnych relacji w rozdziałach poświęconych konkretnym zakładom pracy, nie zaś na klucz tematyczny/montaż, czyli formę wypracowaną kilkanaście lat temu w środowisku Ośrodka KARTA i z powodzeniem stosowaną do dziś przez zdecydowaną większość autorów wydawnictw źródłowych z nurtu oral history. Choć dopiero wszystkie razem, w obrębie poszczególnych rozdziałów, tworzą wyczerpującą całość opowiadającą historię mikrokosmosów kolejnych zakładów pracy od wewnątrz, każda z relacji jest też zamkniętą opowieścią biograficzną samą w sobie, której autor opowiada o swoim pochodzeniu, dzieciństwie oraz motywacjach i początkach pracy w danym przedsiębiorstwie. Sprawia to, że opowieść o transformacji polskiego przemysłu zyskuje niezbędny kontekst.

Z głosów poszczególnych rozmówców wyłania się złożony obraz socjalistycznego przedsiębiorstwa, które było dla swoich pracowników światem samym w so-

bie, zaspokajającym większość potrzeb życiowych, zapewniającym nie tylko pracę, ale również mieszkanie, opiekę zdrowotną, opiekę nad dziećmi, zaplecze socjalne i życie towarzyskie, toczące się nierzadko również na terenie zakładu i w godzinach pracy. Szczególnie w opowieściach pracowników produkcji/spoza kadry kierowniczej widać wyraźnie, że to właśnie tego aspektu – stabilności, pewnej kompleksowości życia i „ludzkiego wymiaru” pracy – brakowało lub brakuje im najbardziej po dokonaniu prywatyzacji i zmianach w organizacji pracy, które wówczas nastąpiły. Autorki deklarują, że ich celem jest wyjście poza dotychczasowy schemat pisania o polskiej transformacji, który bohaterów ustawia jednoznacznie albo w roli „przegranych transformacji”, którzy narzekają i karmią się nostalgią i idealizacją minionych czasów, albo w roli wygranych tych samych przemian, piewców drapieżnego kapitalizmu i neoliberalizmu, bagatelizujących koszty. Wydaje się, że w dużej mierze cel ten udaje się im osiągnąć. Z jednej strony dzieje się tak przez sięgnięcie po głosy pracowników różnego szczebla – od kadry kierowniczej i dyrekcji, zarówno tej, która jedynie przeprowadziła zakład przez proces prywatyzacji, jak i tej, która pozostała we władzach, poprzez pracowników administracji, związkowców i pracowników produkcji. Ich opowieści z oczywistych względów mocno się od siebie różnią. Z drugiej strony – schematom wymykają się również doświadczenia i oceny poszczególnych rozmówców, wśród których są zarówno socjalistyczni kierownicy, którzy po 1989 r. zrobili karierę menedżerską, ale wiele aspektów realizowanych przez siebie przemian oceniają dziś krytycznie, jak i pracownicy produkcji, którzy przyznają, że innej drogi niż restrukturyzacja w duchu kapitalistycznym nie było. Całość tworzy lekturę rzeczywiście fascynującą.

Lwią część książki stanowią właśnie przyporządkowane do konkretnych zakładów pracy i troskliwie zredagowane relacje biograficzne, jednak jak już wspominałam we wstępie, książka Leyk i Wawrzyniak odchodzi dość daleko od klasycznych edycji zbiorów wywiadów, w których komentarz odautorski ogranicza się do wstępu historycznego i przypisów faktograficznych. Autorki zdecydowały się na usytuowanie swojej pracy w szerokiej i elastycznej przestrzeni między pracą akademicką a popularną/przeznaczoną dla szerszego czytelnika. To czytelnik może zdecydować, w jaki sposób będzie czytał książkę i co z obszernego materiału dodatkowego wybierze jako klucz do swojej lektury. W wersji minimum – czy też po prostu wersji najmniej akademickiej – może ograniczyć się do kilkustronicowego *Wprowadzenia*, które wyjaśnia, o czym jest książka, pokrótce omawia jej strukturę i materiał źródłowy, zapoznać się z kalendarium prywatyzacji każdego przedsiębiorstwa zamieszczonym przed poszczególnymi rozdziałami oraz ewentualnie zerknąć do kilkudziesięciostronicowego rozdziału *Historie prywatyzacji*, zamieszczonego na końcu książki. Jeśli będzie chciał mieć pełniejszy obraz sytuacji polskiej gospodarki w tym okresie, czekają na niego szczegółowe dane statystyczne, zamieszczone również na końcu książki. Czytelnik o przygotowaniu akademickim z ciekawością zapozna się z rozdziałem wstępnym pt. *Doświadczenie i pamięć transformacji*, a także

z *Notą metodologiczną* (koniec książki). Rozdział wstępny przybliży z jednej strony globalny kontekst neoliberalnej fazy kapitalizmu i proces rozwoju światowych korporacji przed ich pojawieniem się w Polsce doby transformacji, z drugiej – opisuje, czym były socjalistyczne przedsiębiorstwa i socjalistyczna modernizacja (oraz industrializacja) realizowana w Polsce od wczesnego powojnia. Następnie szkicuje kulisy kryzysu socjalistycznego przemysłu i samego procesu jego prywatyzacji na przełomie lat 80. i 90. XX w. W ostatniej części tego rozdziału, noszącym podtytuł *Pęknięta pamięć o transformacji: kapitalistyczna modernizacja i rozpad więzi społecznych*, Autorki analizują dwie równoległe narracje pojawiające się w zgromadzonych przez nie wywiadach: „[...] modernizacyjną, nacechowaną językiem ekonomii neoliberalnej i wyrażającą bezalternatywność kapitalistycznej ścieżki rozwoju, oraz narrację ekonomii moralnej, będącą opowieścią o rozpadzie więzi i wspólnoty, która sięga nostalgicznie do doświadczeń z czasów socjalistycznych” (s. 41). Z kolei wspomniana *Nota metodologiczna* w wyczerpujący sposób przedstawia konteksty metodologiczne, które stanowiły dla Auterek ważne źródło inspiracji i niezbędny punkt wyjścia (wymieniają wśród nich m.in. socjologię pracy okresu PRL, studia transformacyjne, studia nad postsocjalizmem oraz studia nad neoliberalizmem w ujęciu gospodarczym). Odkrywa też przed czytelnikiem „kuchnię badawczą” – omawia dobór przedsięwzięć, w których nagrywano wywiady (wszystkich, nie tylko tych, które ostatecznie opisane zostały w książce), sposób przeprowadzania wywiadów i kulisy samej realizacji badań terenowych. Czytelnik tej książki dostaje dużo wolności – może skorzystać ze wszystkich dostarczonych mu materiałów ułatwiających i kontekstualizujących lekturę, a może nie skorzystać z żadnego z nich i pozostać przy pasjonujących historiach prywatyzacji czterech wielkich zakładów przemysłowych opowiedzianych przez jej uczestników.

Trudno tak naprawdę Cięciom cokolwiek zarzucić. Zapisane w nich historie ludzi i zakładów przemysłowych splatają się w jedną fascynującą całość, materiał obudowany jest wszystkimi niezbędnymi informacjami, w tym świetnie osadzony w polskiej i zagranicznej literaturze przedmiotu. Samo nagrywanie wywiadów oral history poprzedzone zostało solidną i wnikliwą kwerendą archiwalną, której rzeczowe efekty widać zarówno w przypisach doprecyzowujących faktografię, jak i w rozdziale wstępnym i *Historiach prywatyzacji*. Jeśli czegokolwiek mi w tej bardzo dobrej i potrzebnej książce zabrakło, to rozszerzenia warstwy analitycznej. Jedynym tak naprawdę miejscem, gdzie Autorki pokusiły się o analizę zebranego materiału i swoje interpretacje, jest kilkunastostronicowy podrozdział *Pęknięta pamięć...* Choć bardzo interesujący, siłą rzeczy jest dość powierzchowny. Co prawda Autorki zastrzegają, że czynią tak świadomie, i odsyłają w zamian do licznych powstałych już na podstawie materiału z projektu artykułów naukowych, jednak poczucie niedosytu pozostaje – przy i tak już obszernej publikacji kilkadziesiąt stron więcej nie zrobiłoby ogromnej różnicy w objętości, zaś sprawiłoby, że dla czytelnika akademickiego praca byłaby dziełem rzeczywiście kompletnym.